

# Ewa Bem, Mamusia myśli

Błyszczący cekin, lśni wstążeczka  
Jesteś sobie tancereczka  
Kiedy słyszysz dźwięki walca  
Lekko kręcisz się na palcach  
Lubisz taniec, jeśli płynny  
I tancerza, jeśli zwinny  
Lubisz także tańczyć sama  
Gdy cię o to prosi mama

Mamusia myśli, że gdy dorośniesz  
Artystką będziesz sławną  
Posyłać chce cię do szkoły tańca  
Namawia cię już dawno  
Lecz ty chcesz kiedyś uzdrawiać dzieci  
Ochroniać ludzkie życie  
I będziesz na pewno dobrą lekarką  
Choć tańczysz znakomicie  
Kiedyś będziesz na pewno dobrą lekarką  
Choć tańczysz znakomicie

Dziś tańczyłaś na zabawie  
Przystrojona w pióra pawie  
Na zabawie w wielkiej sali  
Wszyscy cię oklaskiwali  
Sala brzmiała głośnym echem  
Dziękowałaś jej uśmiechem  
A koledzy wśród wiwatów  
Dali ci wiązanek kwiatów

Mamusia myśli, że gdy dorośniesz  
Artystką będziesz sławną  
Posyłać chce cię do szkoły tańca  
Namawia cię już dawno  
Lecz ty chcesz kiedyś uzdrawiać dzieci  
Ochroniać ludzkie życie  
I będziesz na pewno dobrą lekarką  
Choć tańczysz znakomicie  
Kiedyś będziesz na pewno dobrą lekarką  
Choć tańczysz znakomicie